



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria A

Warszawa, dnia 2 października 2019 r.

Pozycja 50

POSTANOWIENIE z dnia 11 lipca 2019 r. Sygn. akt P 18/17

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Jędrzejewski – przewodniczący
Leon Kieres
Mariusz Muszyński
Justyn Piskorski
Jarosław Wyrembak – sprawozdawca,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 lipca 2019 r., pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie,

czy art. 210 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu, jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 8 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a :

na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072 oraz z 2019 r. poz. 125) umorzyć postępowanie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

UZASADNIENIE

I

1. Pytanie prawne zostało sformułowane w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym:

W ramach postępowania prowadzonego w sprawie o czyny z art. 173 § 2 i 4 oraz z art. 174 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2016 r. poz. 1137, ze zm.; dalej: k.k.), postanowieniem z 7 października 2016 r. prokurator powołał zespół biegłych z zakresu medycyny sądowej celem: 1) przeprowadzenia w odniesieniu do osiemdziesięciu trzech ofiar katastrofy samolotu Tu-154 M, radiologicznego obrazowania przestrzennego, oględzin i otwarcia zwłok; 2) określenia przyczyny zgonu, mechanizmu oraz okoliczności

powstania stwierdzonych u ofiar obrażeń ciała, w tym także ich przyżyciowego lub pośmiertnego charakteru, a także stwierdzenia, czy powstały one w miejscu i czasie zaistnienia katastrofy lotniczej będącej przedmiotem postępowania; 3) stwierdzenia, czy ujawnione obrażenia wskazują na ich powstanie w wyniku uderzenia statku powietrznego o powierzchnię ziemi i fragmentacji podzespołów konstrukcyjnych samolotu bądź przedmiotów znajdujących się na pokładzie; 4) stwierdzenia, czy poddane badaniom zwłoki mają obrażenia charakterystyczne dla eksplozji materiałów wybuchowych, łatwopalnych, albo innego gwałtownego wyzwolenia energii; 5) stwierdzenia, czy technika prowadzenia oględzin i otwarcia zwłok przez biegłych rosyjskich była zgodna z aktualnymi standardami, a opracowane, w oparciu o te badania, końcowe wnioski opinii sądowo-lekarskich w zakresie obrażeń ciała, mechanizmu ich powstania i przyczyn zgonu odpowiadają wynikom badań przeprowadzonych przez zespół biegłych; 6) ustalenia tożsamości ofiar poprzez porównanie wyników badań genetycznych z profilami genetycznymi oznaczonymi we wcześniejszej fazie postępowania w wyniku badań osób dla nich najbliższych bądź należących do zmarłych przedmiotów osobistego użytku; 7) pobrania ze zwłok materiału na potrzeby dalszych badań toksykologicznych, histopatologicznych, fizykochemicznych i genetycznych (punkt I postanowienia).

Prokurator postanowił ponadto o wydaniu, po przeprowadzeniu ww. czynności oraz analizie przedłożonej dokumentacji i wyników badań, materiału pobranego ze zwłok w czasie sekcji, opinii końcowej w zakresie: 1) wskazania obrażeń i mechanizmu zgonu poszczególnych ofiar o zbliżonym charakterze; 2) wskazania, czy na podstawie doznanych obrażeń oraz miejsca znalezienia zwłok na wrakowisku można wnioskować, w której części samolotu znajdowały się ofiary w chwili jego zderzenia z ziemią; 3) wskazania, u których ofiar doznane obrażenia wskazują na to, iż w czasie zderzenia samolotu z ziemią siedziały one w fotelach, miały zapięte pasy bezpieczeństwa, a także wskazania tych, których obrażenia pozwalają na wysnucie wniosków przeciwnych; 4) stwierdzenia, czy na podstawie obrażeń ujawnionych na zwłokach i ich ułożenia w obrębie wrakowiska można wnioskować, że samolot w chwili uderzenia w ziemię znajdował się w pozycji odwróconej (punkt II postanowienia).

Prokurator wskazał placówki, w których badania sądowo-lekarskie ciał należy przeprowadzić, z udziałem techników sekcyjnych z tych placówek, w nie mniejszych niż trzyosobowe podzespołach biegłych, z zastrzeżeniem, iż każdy podzespół wyda odrębną opinię po wykonaniu badania w odniesieniu do każdej badanej ofiary (punkt III postanowienia).

Celem przeprowadzenia czynności wskazanych w punktach I i II postanowienia, prokurator postanowił zarządzić wyjęcie ciał z grobów, w terminach określonych odrębnym postanowieniem (punkt IV postanowienia).

Prokurator zobowiązał zespół biegłych do wydania opinii w zakresie dotyczącym poszczególnych zmarłych w terminie czterech miesięcy od przeprowadzenia wskazanych czynności ekshumacyjnych (punkt V postanowienia).

Ponadto prokurator udostępnił zespołowi biegłych materiały w postaci akt śledztwa w kopiach w języku polskim wraz z ich tłumaczeniem na język angielski, zaś w zakresie niezbędnym do wydania opinii – dokumentację obejmującą oględziny miejsca zdarzenia, a także podjętych dotychczas czynności sądowo-lekarskich i wydanych w tym zakresie opinii (punkt VI postanowienia).

Od 31 października do 28 listopada 2016 r. złożonych zostało w sumie dziewięć zażeń na wyżej opisane postanowienie z 7 października 2016 r.

W odniesieniu do każdego z zażeń, prokurator wydał – od 23 listopada do 21 grudnia 2016 r. – zarządzenie o odmowie przyjęcia zażenia jako środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy ustawy.

W okresie od 5 grudnia 2016 r. do 10 stycznia 2017 r., na każde ze wskazanych w poprzedzającym akapicie zarządzeń prokuratora o odmowie przyjęcia środka odwoławczego

zostało złożone zażalenie. Przekazując zażalenia do sądu pytającego, prokurator wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonych zarządzeń o odmowie przyjęcia środka odwoławczego.

Rozpatrując zażalenia na zarządzenia o odmowie przyjęcia środka odwoławczego na postanowienie z 7 października 2016 r., sąd pytający powziął wątpliwość co do konstytucyjności art. 210 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu. Sąd pytający wskazał, że w zakresie ochrony, którą zapewnia art. 47 Konstytucji, mieści się prawo do niezakłóconego spoczynku po śmierci oraz prawo do żałoby i jej uszanowania przynależne osobom najbliższym dla zmarłego. Ingerencja w te prawa, wynikająca z art. 210 k.p.k., nie jest, zdaniem sądu pytającego, niezbędna (konieczna) z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa czy porządku publicznego, nie da się jej także umotywić względami ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

W ocenie sądu pytającego, w aktualnym stanie prawnym zarządzenie wyjęcia ciała z grobu nie podlega kontroli sądu, a przez to ma cechy arbitralności i narusza art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji.

Ponadto, zdaniem sądu pytającego, niekontrolowane, nieograniczone prawo państwa do ekshumowania ciał ofiar wypadków, co do których przeprowadzone były uprzednio badania, które mogły być zweryfikowane przed pochówkiem, nie da się pogodzić z treścią art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). W ocenie sądu pytającego, naruszenia tego nie uzasadnia żadna z klauzul derogacyjnych ujętych w art. 8 ust. 2 Konwencji, tj. nie sposób uznać, by przeprowadzane w ten sposób ekshumacje były konieczne w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.

Sąd pytający wskazał również na naruszenie art. 13 Konwencji, który gwarantuje dostępność na poziomie krajowym skutecznego środka odwoławczego celem ochrony (urzędy, wyegzekwowania) istoty praw i wolności przyznanych Konwencją.

Zarządzeniem z 18 maja 2017 r. Prezes Trybunału Konstytucyjnego wezwał sąd pytający do usunięcia braków pytania prawnego m.in. poprzez wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Pismem Sędziego SO z 24 maja 2017 r. sąd pytający wyjaśnił, że „odpowiedź na pytanie przedstawione Trybunałowi będzie determinowała treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie zażaleń na zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia środka odwoławczego”. Zarządzeniem z 1 czerwca 2017 r. Prezes Trybunału Konstytucyjnego wezwał sąd pytający do nadesłania wyjaśnień zawartych w piśmie z 24 maja 2017 r. w formie prawem przewidzianej, w 5 poświadczonych egzemplarzach. W odpowiedzi na zarządzenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego sąd pytający przesłał pięć poświadczonych egzemplarzy pisma z 24 maja 2017 r. W dniu 29 czerwca 2017 r. Prezes Trybunału Konstytucyjnego ponownie zwrócił się do sądu pytającego o nadesłanie wyjaśnień w formie prawem przewidzianej w terminie 7 dni od doręczenia zarządzenia, wyjaśniając jednocześnie, że zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK) formą tą jest postanowienie. 13 lipca 2017 r. sąd pytający zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o przedłużenie wyznaczonego terminu. Ostatecznie postanowienie Sądu Okręgowego o uzupełnieniu pytania prawnego wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego 12 września 2017 r., po czym na kolejne wezwanie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego sąd pytający dośłał wymagane na podstawie art. 58 ust. 2 u.o.t.p.TK egzemplarze postanowienia dla uczestników postępowania oraz do akt sprawy. W nadesłanym postanowieniu Sąd Okręgowy

w Warszawie wyjaśnił, że „odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego na przedstawione pytanie prawne będzie determinowała treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie zażaleń na zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia środka odwoławczego”. W uzasadnieniu postanowienia sąd pytający wskazał, że „był przekonany, że wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione jednoznacznie wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu, w którym przytoczona została treść zarządzeń Prokuratora Prokuratury Krajowej z dnia 23 listopada 2016 r., 24 listopada 2016 r., 6 grudnia 2016 r., 12 grudnia 2016 r., 20 grudnia 2016 r., 21 grudnia 2016 r. o odmowie przyjęcia środka odwoławczego”.

2. W piśmie z 31 października 2017 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił swój udział w postępowaniu i wniósł o stwierdzenie, że art. 210 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 78 Konstytucji oraz z art. 8 i art. 13 Konwencji.

Rzecznik Praw Obywatelskich przyjął – jak sąd pytający – taką wykładnię przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym art. 209, art. 210, art. 459, art. 465, art. 466 § 1, a także art. 302 tego kodeksu, która zakłada, że na postanowienie prokuratora o zarządzeniu wyjęcia zwłok z grobu nie przysługuje zażalenie.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, brak możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu narusza konstytucyjne i konwencyjne standardy, w tym prawo do sądu, do ochrony życia prywatnego i rodzinnego, a także do skutecznego środka odwoławczego. Rzecznik przywołał pogląd Trybunału Konstytucyjnego, że w konstytucyjnym pojęciu sprawy mieszczą się zagadnienia dotyczące kontroli rozstrzygnięć prokuratorских związanych z prawem do prywatności (zob. wyrok TK z 3 lipca 2008 r., sygn. K 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 102). Jak podkreślił Rzecznik, to ustrojodawca bezpośrednio w tekście Konstytucji przesądził o tym, że w każdej sprawie, której przedmiotem jest prawo do prywatności, niezbędne jest zapewnienie jednostce ochrony sądowej. Jest to, w ocenie Rzecznika, tym bardziej uzasadnione, że konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego może niekiedy uzasadniać przeprowadzenie ekshumacji nawet wbrew woli rodziny zmarłego. Powinno do tego jednak dochodzić wyłącznie wówczas, gdy jest to bezwzględnie konieczne i na podstawie przepisów zapewniających odpowiednią ochronę przed arbitralnością władz.

Rzecznik Praw Obywatelskich nie rozważał, w ramach przedstawionego stanowiska, kwestii proceduralnych związanych z dopuszczalnością rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie.

3. W piśmie z 16 listopada 2017 r. Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

Prokurator Generalny podzielił pogląd sądu pytającego, że w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw prawnych do zaskarżenia postanowienia prokuratora o zarządzeniu wyjęcia zwłok z grobu.

Odnosząc się do uzasadnienia pytania prawnego, Prokurator Generalny stwierdził, że sąd pytający zaniechał wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Zagadnieniu temu nie poświęcono ani jednego zdania. Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wzywał sąd pytający do uzupełnienia braków formalnych pytania prawnego. Mimo to sąd pytający nie przedstawił uzasadnienia spełnienia przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego, a więc nie sprostał wymogowi przewidzianemu w art. 52 ust. 2 pkt 5 u.o.t.p.TK. Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że istnienie obowiązku uzasad-

nienia związku między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem pytającym nie budzi żadnych wątpliwości w orzecznictwie i piśmiennictwie.

Tymczasem – jak wskazał Prokurator Generalny – sąd pytający, z niezrozumiałych względów, konsekwentnie odmawiał wyjaśnienia, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione, powtarzając jedynie ogólną formułę, iż „odpowiedź na pytanie przedstawione Trybunałowi będzie determinowała treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie zażaleń na zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia środka odwoławczego”. Brak uzasadnienia przez sąd pytający spełnienia przesłanki funkcjonalnej merytorycznego rozpoznania pytania prawnego oznacza, w ocenie Prokuratora Generalnego, konieczność umorzenia postępowania z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że staranne uzasadnienie pytania prawnego mogłoby wyjaśnić pojawiające się na jego tle liczne wątpliwości, dotyczące m.in.:

- podstawy zarządzeń o odmowie przyjęcia zażaleń (czy zarządzenia te dotyczyły braku możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych czy też braku możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu w celu dokonania oględzin i otwarcia zwłok);

- zależności między art. 210 k.p.k. a art. 209 § 1 k.p.k., który nie został uwzględniony w treści pytania prawnego, a także

- istnienia możliwości uchylecia zaskarżonego postanowienia prokuratora w razie wydania przez Trybunał orzeczenia o niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu.

Prokurator Generalny wyraził również przekonanie o konieczności rozważenia braku legitymacji Trybunału do rozstrzygania o konstytucyjności w przypadku świadomej, aksjologicznej decyzji ustawodawcy co do braku zaskarżalności postanowienia prokuratora o wyjęciu zwłok z grobu, uzasadnionej zasadą prawdy materialnej. Zasada ta stanowi element zasady rzetelności proceduralnej wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji i jest zakorzeniona w art. 30 Konstytucji chroniącym godność osoby ludzkiej również w taki sposób, by nie dochodziło do błędnych rozstrzygnięć sądów karnych, w tym do skazania i pozbawienia wolności osób niewinnych czy też uwolnienia od odpowiedzialności osób winnych przestępstwa, jeśli istnieje możliwość sięgnięcia po miarodajne dowody winy.

4. W piśmie z 22 marca 2018 r. Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku, na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK.

Rozważając dopuszczalność zaskarżenia postanowienia prokuratora z 7 października 2016 r., Marszałek Sejmu stwierdził, że:

- po pierwsze: postanowienie to obejmuje zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu, a tym samym doszło do zastosowania kwestionowanego w sprawie art. 210 k.p.k. Wątpliwości w tej kwestii mogła rodzić treść uzasadnienia zarządzeń o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie z 7 października 2016 r., w którym prokurator stwierdził m.in., że „na postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych zażalenie nie przysługuje”, zaś „decyzja będąca samodzielną podstawą ekshumacji (...) zostanie wydana odrębnie”;

- po drugie: kwestia braku możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o wyjęciu zwłok z grobu jawi się jako bezsporna. Zgodne poglądy przedstawili w tej sprawie sąd pytający, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Prokurator Generalny. Również w doktrynie procesu karnego zgodnie przyjmuje się, że postanowienie o wyjęciu zwłok z grobu nie podlega zaskarżeniu. Zgodność tych poglądów pozwala, zdaniem Marszałka Sejmu, odstąpić od drobiazgowej analizy różnorodnych układów procesowych, w których ujawnia się problem zaskarżalności postanowienia o wyjęciu zwłok z grobu.

Marszałek Sejmu stwierdził ponadto, że w realiach sprawy karnej toczącej się przed sądem pytającym, podstawą do wniesienia zażalenia na postanowienie o wyjęciu zwłok

z grobu nie może być również art. 302 § 1 k.p.k. W sprawie toczącej się przed sądem pytającym mamy do czynienia z zażaleniami wywiedzionymi przez osoby o statusie pokrzywdzonych lub wykonujących prawa osoby pokrzywdzonej, co powoduje – zdaniem Marszałka Sejmu – że nie mogą one skorzystać z wynikającego z tego przepisu prawa do zaskarżenia postanowień i zarządzeń, przysługującego wyłącznie osobom niebędącym stronami.

W dalszej części pisma Marszałek Sejmu zwrócił uwagę na poważne wątpliwości co do spełnienia przez analizowane pytanie prawne przesłanki funkcjonalnej. Jak argumentował, wiele wskazuje na to, że stwierdzenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności art. 210 k.p.k. w zaskarżonym zakresie nie wywrze wpływu na treść rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem pytającym (rozstrzygnięcie to będzie w aktualnym stanie prawnym identyczne jak w stanie prawnym po oczekiwanym wyroku Trybunału Konstytucyjnego). Orzeczenie o braku unormowania, a więc tego, czego *de lege lata* nie ma, nie może zmienić obowiązującego stanu prawnego – poprzez samo stwierdzenie niekonstytucyjności nie jest możliwe wykreowanie brakującej normy prawnej. W związku z tym, zarówno obecnie, jak i po ewentualnym orzeczeniu o niekonstytucyjności art. 210 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie o wyjęciu zwłok z grobu”, zaskarżenie zażaleniem postanowienia o ekshumacji jest i będzie niemożliwe; a skoro tak, to takie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie jest w stanie wywrzeć wpływu na sposób rozstrzygnięcia sprawy karnej toczącej się przed sądem pytającym. Z uwagi na brak przepisu, który przewidywałby możliwość złożenia zażalenia na postanowienie o wyjęciu zwłok z grobu – sąd pytający będzie musiał stwierdzić niedopuszczalność zaskarżenia postanowienia prokuratora z 7 października 2016 r., a w konsekwencji – utrzymać w mocy zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia zażaleń na to postanowienie.

Powołując się na dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Marszałek Sejmu zwrócił również uwagę, że to sąd pytający powinien wykazać zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem toczącej się przed nim sprawy. Sąd powinien określić, jakie skutki dla toczącego się postępowania wywrze ewentualne stwierdzenie, że przepis wskazany jako przedmiot pytania prawnego jest niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Zdaniem Marszałka Sejmu, sąd pytający w sposób oczywisty nie wywiązał się z tego obowiązku, co powinno skutkować umorzeniem postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Marszałek Sejmu zwrócił również uwagę na inne braki pytania prawnego, dotyczące przedstawienia konkretnych, merytorycznych i przekonujących argumentów, które przemawiałyby za niezgodnością między normami prawnymi. W ocenie Marszałka Sejmu, sąd pytający słusznie dostrzegł, że prawa wynikające z art. 47 Konstytucji podlegają limitacji na zasadach art. 31 ust. 3 Konstytucji, jednak – nie podając ani jednego argumentu – doszedł do wniosku, że ingerencja w sferę chronioną art. 47 Konstytucji jest niekonstytucyjna, a więc nie znajduje usprawiedliwienia w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu, sąd pytający zanegował arbitralnie zarówno spełnienie przesłanek ograniczających korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak i określonych w art. 8 ust. 2 Konwencji. Marszałek Sejmu dostrzegł również braki w uzasadnieniu zarzutu niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji, ograniczającym się do stwierdzenia, że „w ocenie Sądu ingerencja aparatu państwowego w żalobę osób najbliższych jest ingerencją w sferę wyjątkowo sensytywną (...). Mimo to, ustawodawca nie przewidział możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o wyjęciu zwłok z grobu, nie przewidział też innej sądowej formy kontroli tej czynności postępowania przygotowawczego”. Zdaniem Marszałka Sejmu, twierdzenia te nie budzą wątpliwości, ale trudno je uznać za wywód argumentacyjny na rzecz niekonstytucyjności kwestionowanej regulacji.

II

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego uzależniona jest zatem od spełnienia przesłanek: 1) podmiotowej, która wymaga, aby podmiotem inicjującym kontrolę konstytucyjną w trybie pytania prawnego był wyłącznie sąd; 2) przedmiotowej, która ogranicza kontrolę jedynie do oceny hierarchicznej zgodności aktów normatywnych z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą; 3) funkcjonalnej, która nakazuje, aby od odpowiedzi na pytanie prawne zależało rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem.

Powyższe wymagania konkretyzuje ustawa z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK). Zgodnie z jej art. 52, pytanie prawne ma formę postanowienia i zawiera: 1) wskazanie sądu, przed którym toczy się postępowanie w sprawie, oraz oznaczenie sprawy; 2) wskazanie organu, który wydał kwestionowany akt normatywny; 3) określenie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części; 4) sformułowanie zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego oraz jego uzasadnienie, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie; 5) wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Do pytania prawnego dołącza się akta sprawy, w związku z którą zostało przedstawione.

1.1. Jak już wskazano w sentencji postanowienia, Sąd Okręgowy w Warszawie skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie, czy art. 210 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; obecnie: Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego) w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu, jest zgodny z art. 45 ust. 1, art. 47 i art. 78 Konstytucji oraz z art. 8 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Nie powinno być wątpliwości co do tego, że za każdym razem, gdy na podstawie art. 193 Konstytucji sąd pyta o zgodność z Konstytucją określonego sposobu rozumienia aktu normatywnego, na sądzie pytającym ciąży jednocześnie obowiązek wykazania, że przedstawiony w pytaniu sposób rozumienia tegoż aktu może znaleźć wystarczające oparcie i umocowanie w powszechnie aprobowanych i prawidłowo zastosowanych regułach rekonstrukcyjnych i interpretacyjnych tekstów prawnych – bądź też wynika z wystarczająco utrwalonej linii orzeczniczej sądów, kształtowanej ewentualnie nawet z porzuceniem tychże reguł. Tylko w takich bowiem przypadkach można rozsądnie zakładać, że przedstawiane Trybunałowi pytania o zgodność aktów normatywnych z Konstytucją nie są tylko projekcją bardzo subiektywnych, indywidualnych – a czasami wyraźnie odosobnionych – zapatrywań sądów pytających co do sposobu ich rozumienia. Tylko w takich bowiem przypadkach można rozsądnie zakładać, że sąd pytający przedstawia Trybunałowi do zbadania względnie zobiektywizowany sposób rozumienia określonego aktu normatywnego.

Na gruncie analizowanej sprawy, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w Warszawie podjął próbę wykazania, że przedstawiony w pytaniu sposób rozumienia kodeksu postępowania karnego znajduje należyte oparcie jurydyczne, jednak według stanowiska Trybunału Konstytucyjnego przedstawione w uzasadnieniu pytania argumenty nie są wy-

starczające do uznania, że kodeks postępowania karnego w istocie wyklucza możliwość złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu – tym samym rozstrzyganie przez Trybunał o zgodności wskazanego w pytaniu sposobu rozumienia kodeksu postępowania karnego z Konstytucją i z Konwencją staje się aktualnie bezprzedmiotowe; musiałoby bowiem zostać uznane przynajmniej za przedwczesne.

1.2. Rozwijając wyżej przedstawione stanowisko, Trybunał Konstytucyjny wskazał najpierw na pewną wadliwość sposobu sformułowania badanego pytania. Raz jeszcze zaznaczyć bowiem trzeba, że Sąd Okręgowy pyta, czy jest zgodny z Konstytucją – i z Konwencją – art. 210 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu”. Przedstawiony sposób sformułowania pytania wyznacza jednocześnie dopuszczalny prawnie zakres materii normatywnej, jaką Trybunał Konstytucyjny może badać – nie wychodząc poza ramy przyznanej mu legitymacji kompetencyjnej. Tymczasem oczywiste jest, że z faktu, iż zawartość treściowa art. 210 k.p.k. nie rozstrzyga o możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu, w żadnym razie nie wynika jeszcze, że kodeks postępowania karnego możliwości złożenia takiego zażalenia nie dopuszcza w ogóle. Wskazany przepis funkcjonuje bowiem w określonym otoczeniu normatywnym, wyznaczającym systemowy kontekst jego odczytywania i stosowania, zaś zagadnienie dopuszczalności zażaleń prawodawca reguluje na gruncie wielu przepisów dotyczących środków odwoławczych. Fakt ten dostrzega oczywiście Sąd Okręgowy w Warszawie – uwzględnia go jednak tylko na gruncie uzasadnienia pytania prawnego, zdaje się natomiast go pomijać w związku z przedstawionym Trybunałowi ujęciem redakcyjnym samego pytania. Nawet związkowo nie zostają tam bowiem wskazane żadne inne przepisy dotyczące wprost problemu, z jakim zwraca się Sąd Okręgowy, podczas gdy treść art. 210 k.p.k. zasadniczo o problemie tym nie rozstrzyga – i zgodnie z powszechnie aprobowanymi zasadami techniki legislacyjnej rozstrzygać o nim nie musi. Przedstawiony sposób sformułowania pytania prawnego implikuje dla Trybunału istotny problem – narzuca bowiem Trybunałowi daleko idące ograniczenie zakresu dopuszczalnej perspektywy badawczej; zgodnie z wolą ustrojodawcy i ustawodawcy, Trybunałowi nie wolno bowiem wyjść poza granice wyznaczone treścią pytania prawnego.

1.3. Sąd pytający formułuje opinię, że badane przepisy „wydają się być jednoznaczne”. Trybunał Konstytucyjny dostrzega jednakże, że w szczególności osoby skarżące zarządzenia ekshumacji podjęły próbę wywodzenia podstaw prawnych do ich zaskarżania, zaś Sąd Okręgowy, według stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, nie przedstawił wystarczającej argumentacji, która ostatecznie przełamywałaby racje podnoszone przez skarżących i nie pozostawiałaby żadnych wątpliwości co do tego, że kodeks postępowania karnego ostatecznie wyklucza zaskarżalność zarządzeń ekshumacji. Trybunał Konstytucyjny odnotowuje przy tym, że Sąd Okręgowy nie powołuje też żadnego orzecznictwa sądowego, które wspierałoby przyjęte przezeń rozumowanie. Tymczasem – jak wynika z trybunalskiego orzecznictwa – „ważne znaczenie z punktu widzenia zasadności postawienia pytania prawnego ma sam proces myślowy przyjęty przez skład orzekający, a który doprowadził do zainicjowania przez sąd postępowania przed Trybunałem. Podlega on również kontroli Trybunału, ponieważ pozwala ustalić, czy ewentualne wątpliwości nie zostały już np. w drodze ukształtowanej linii orzeczniczej wyeliminowane w sposób nie budzący konstytucyjnych wątpliwości. Wniosek taki z pewnością należy podzielić w sytuacji, gdzie wątpliwości pytającego sądu mają charakter subiektywny i nie są poparte (uzasadnione) rezultatami wykładni odpowiadającymi przytoczonym powyżej założeniom. Pogląd odmienny prowadziłby do stanu, w którym Trybunał Konstytucyjny musiałby ustosunkowywać się merytorycznie do pytań prawnych opartych na niepełnej bądź wadliwej wykładni dokonywanej przez sądy powszechne” (por. postanowienia

TK z: 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57; 20 listopada 2008 r., sygn. P 18/08, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 168).

Sąd pytający podniósł na przykład, że osoby najbliższe zmarłych, wstępując w ich prawa, mogą te prawa realizować co najwyżej w takim zakresie, jak osoby, którym pierwotnie prawa te przysługiwałyby (zgodnie z paremią *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet*). Trudno zakwestionować zasadność tego stanowiska, prezentowanego dość powszechnie w literaturze prawniczej. Dalej jednak sąd pytający formułuje tezę, iż brak jest racjonalnych przesłanek przyjęcia, że ustawodawca, dopuszczając możliwość wstępowania w prawa zmarłego pokrzywdzonego w postępowaniu karnym, chciał i mógł nadać następcom prawnym więcej uprawnień, niż samym zmarłym pokrzywdzonym (s. 22 uzasadnienia pytania prawnego). Sąd pytający zdaje się jednak nie dostrzegać oczywistego faktu, że w przypadku decyzji procesowej, o której mowa w art. 210 k.p.k., z natury rzeczy ustawodawca nie może przyznać zmarłemu pokrzywdzonemu prawa do zażalenia się na zarządzenie wyjęcia własnych zwłok z grobu. Prawo, którego ochrony domagają się osoby bliskie zmarłych – prawo do niezakłóconego kultywowania pamięci o zmarłym – z natury rzeczy jest prawem substancjalnie różnym od praw, które mogłyby przysługiwać zmarłemu pokrzywdzonemu i z samej swej istoty przysuguje tylko osobom żyjącym, bliskim zmarłemu, a nie jemu samemu. Jest to prawo odrębne od praw, które mogłyby przysługiwać zmarłemu pokrzywdzonemu i podlega ochronie niezależnie od wykonywania praw, które przysługiwałyby zmarłemu pokrzywdzonemu, a w które wstępują osoby mu bliskie.

Dostrzegły to osoby, które złożyły zażalenie na postanowienie z 7 października 2016 r., wywodzące prawo do złożenia zażalenia z innych przepisów niż art. 210 k.p.k. Kierując pytanie prawne dotyczące art. 210 k.p.k., sąd pytający nie uwzględnił potrzeby odniesienia się do argumentów podnoszonych w zażaleniach – ta zaś, wobec treści pytania prawnego, jawi się jako potrzeba dość oczywista. Jak już wcześniej zaznaczono, samo stwierdzenie, że art. 210 k.p.k. nie zawiera wprost normy dającej prawo do składania zażalenia na wyjęcie zwłok z grobu nie wystarczy, aby dowieść, że taka norma w procedurze karnej nie istnieje w ogóle. Treść art. 210 k.p.k. – w tym granice materii, o jakiej on rozstrzyga, i materii, jaką wyraźnie pomija – jest oczywista. Przepis ten nie może być jednak rozpatrywany samodzielnie, w oderwaniu od innych przepisów dotyczących zażaleń, lecz wymaga szczegółowej analizy całej perspektywy systemowej, z uwzględnieniem podejścia prokonstytucyjnego i prokonwencyjnego.

1.4. Art. 193 Konstytucji oraz art. 52 u.o.t.p.TK nakładają na sąd inicjujący postępowanie kontrolne przed Trybunałem Konstytucyjnym określone wymagania formalne, warunkujące skuteczne zainicjowanie postępowania w tym trybie. Trybunał nie może tu zastępować podmiotu inicjującego postępowanie. Trybunał Konstytucyjny dostrzega potrzebę unikania nadmiernego formalizmu, jednakże nie jest władny, by przełamać ustawowe warunki i zwolnić kogokolwiek – a zwłaszcza profesjonalny organ, jakim jest sąd – z wypełnienia ustawowych wymogów związanych ze skierowaniem pytania prawnego do Trybunału.

W niniejszej sprawie sąd pytający nie wyjaśnił, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Wymóg ten nie budzi wątpliwości w orzecznictwie. W szerokiej perspektywie praktyki orzeczniczej Trybunału, jako zupełnie wyjątkowy jawi się wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04 (OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111), w którym – odpowiadając na pytanie prawne Sądu Najwyższego – Trybunał Konstytucyjny uwzględnił fakt, że kwestia, której dotyczył art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; obecnie art. 52 ust. 2 pkt 5 u.o.t.p.TK), mogła wydawać się sądowi przedstawiającemu pytanie prawne oczywista i widoczna na pierwszy rzut oka, a zatem nie-

wymagająca dokładniejszego omówienia. Trybunał Konstytucyjny zaakceptował taki punkt widzenia, jednak podkreślił, że wymóg, o którym mowa, ma charakter bezwzględnie wiążący zarówno dla sądów przedstawiających pytania prawne, jak i dla Trybunału Konstytucyjnego, a odejście od jego respektowania nie może stać się w przyszłości regułą.

W odróżnieniu od tego wyjątkowo potraktowanego przez Trybunał pytania prawnego Sądu Najwyższego, w niniejszej sprawie Trybunał nie może uznać zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem połączonych spraw zawisłych przed sądem pytającym za oczywistą i „widoczną na pierwszy rzut oka”.

Wystarczy wskazać w tym kontekście, że konstrukcja pytania prawnego – w kształcie narzucanym przez Konstytucję i przez ustawę – obliguje, by pojęcie „sprawy” odnosić do spraw konkretnych i zindywidualizowanych. Tymczasem Sąd Okręgowy, przedstawiając Trybunałowi badane pytanie prawne, w istocie tworzy dość hybrydową – i przez to abstrakcyjną – konstrukcję sprawy. Wszakże z pytania prawnego wynika, że pojęcie „sprawy” Sąd Okręgowy rozpina nad całą wiązką spraw indywidualnych, przy czym są one różne – w tym sensie, że ich istotę określają zażalenia różnych osób, oparte na wyrażnie różnych podstawach jurydycznych i wyrażnie różnych typach argumentacyjnych. Jest to zresztą szerszy problem, wykraczający poza samą tylko kwestię przesłanki funkcjonalnej – stanowi o jeszcze jednej słabości pytania prawnego, domagającej się od Trybunału umorzenia postępowania.

Raz jeszcze należy bowiem podkreślić, że postępowanie zainicjowane pytaniem prawnym ma charakter konkretny, a więc ściśle związany ze stanem faktycznym sprawy toczącej się przed sądem pytającym. Treść pytania prawnego, w tym zwłaszcza jego uzasadnienie, wskazuje tymczasem, że sąd pytający zmierza w istocie do przeprowadzenia kontroli abstrakcyjnej zakwestionowanego przepisu, co w postępowaniu prowadzonym w następstwie pytania prawnego nie jest możliwe. Pytanie prawne jest środkiem kontroli konstytucyjności, który może być odnoszony tylko do konkretnej sprawy toczącej się przed sądem. Art. 193 Konstytucji wyklucza inicjowanie przez sądy abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności lub przedstawiania pytań prawnych zmierzających w istocie do uzyskania wykładni przepisów.

Konkludując: należy uznać, że uzasadnienie spełnienia przesłanki funkcjonalnej w niniejszej sprawie było bezwzględnie konieczne i istotne. Sąd pytający powinien był wykazać, że w danej sprawie widzi możliwość wykorzystania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego do zmiany rozstrzygnięcia toczącej się przed nim sprawy konkretnej i indywidualnej i wskazać mechanizm tego wykorzystania. Sąd pytający kilkakrotnie został wezwany do uzupełnienia tego braku i z możliwości takiej nie skorzystał.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla przy tym, iż sposób sformułowania badanego pytania – w szczególności fakt, że w istocie budowane jest ono w związku z różnymi zażaleniami różnych osób, wnoszonymi na różnych podstawach prawnych – mógł w ogóle wykluczyć możliwość wykazania przesłanki funkcjonalnej. W tym kontekście Trybunał akcentuje, że w petitum pytania wprost nie sprecyzowano nawet, czy dotyczy ono zaskarżalności zarządzeń ekshumacji do sądu – za czym przemawiać może wskazanie w charakterze wzorca kontroli art. 45 Konstytucji – czy także zaskarżalności tychże zarządzeń do prokuratora bezpośrednio przełożonego, za czym z kolei przemawiać mogą zawarte w uzasadnieniu pytania wywody dotyczące art. 302 k.p.k. Jeśliby nawet przyjąć, że sąd pytający jednym pytaniem objął jednocześnie te dwa wskazane – wyrażnie różne – tryby zaskarżalności, możliwość wykazania związku funkcjonalnego jest tym bardziej wątpliwa.

Wobec wszystkich wyżej podniesionych racji i okoliczności, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że pytanie prawne Sądu Okręgowego w Warszawie nie spełnia wymogów formalnych, co powoduje, że udzielenie na nie odpowiedzi przez Trybunał jest niedopuszczalne.

2. Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne zasygnalizowanie Sejmowi i Senatowi, w trybie art. 35 ust. 1 u.o.t.p.TK, uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

2.1. W treści postanowienia sygnalizacyjnego Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że:

– na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów kodeksu postępowania karnego, wbrew stanowisku zajętemu przez sąd pytający, kwestia dopuszczalności zaskarżalności zarządzeń ekshumacji rodzi bardzo daleko idące wątpliwości – ich reminiscencje odnaleźć można w różnych typach argumentacyjnych stanowiących oparcie zażaleń na zarządzenia ekshumacji, pozostających w związku z badanym przez Trybunał pytaniem prawnym;

– brak jest podstaw do wykazywania, że wątpliwości, o jakich wyżej mowa, mogą być jednoznacznie rozstrzygane w oparciu o argumenty wywodzone z badania stanowiska judykatury, gdyż dostępne źródła nie pozwalają na identyfikację żadnej wykształconej linii orzeczniczej w rozważanym zakresie;

– brak jest podstaw do wykazywania, że wątpliwości, o jakich wyżej mowa, mogą być jednoznacznie rozstrzygane w oparciu o argumenty wywodzone z badania stanowiska doktryny, gdyż nie sposób uznać, że wszystkie racje, które tam są prezentowane, w jednolity sposób przemawiają za wykluczeniem dopuszczalności zaskarżalności zarządzeń ekshumacji – a nadto: według stanowiska Trybunału, może rodzić się pewna wątpliwość, czy doktryna w wystarczający sposób uwzględniła w zanalizowanym zakresie potrzebę kierowania się wykładnią prokonstytucyjną i prokonwencyjną;

– w aspekcie wyżej wskazanych okoliczności, Trybunał Konstytucyjny uznał za konieczne podkreślenie przede wszystkim znaczenia standardów legislacyjnych wskazanych w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) z 20 września 2018 r. w sprawach skarg nr 30491/17 i 31083/17 Solska i Rybicka przeciwko Polsce, który pozostaje w związku z problemem objętym badanym przez Trybunał pytaniem prawnym.

2.2. Trybunał Konstytucyjny akcentuje dalej, co następuje:

Na gruncie wyroku powołanego w punkcie poprzedzającym, ETPC przypomniał swoje wcześniejsze orzecznictwo, w którym stwierdził, że pewne zagadnienia związane ze sposobem potraktowania ciała osoby zmarłej, a także zagadnienia dotyczące możliwości uczestniczenia w pochówku i oddania czci przy grobie osoby bliskiej zostały uznane za wchodzące w zakres prawa do poszanowania życia rodzinnego lub prywatnego w kontekście art. 8 Konwencji. ETPC uznał, że prawo do poszanowania kultu pamięci bliskiej osoby zmarłej – na które powołują się strony również w postępowaniu przed sądem pytającym w sprawie skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego – wchodzi w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.

ETPC stwierdził, że ekshumacja szczątków zmarłych, przeprowadzona pomimo sprzeciwów skarżących, mogła być postrzegana jako uderzająca w sferę, o jakiej wyżej mowa, w taki sposób i w takim stopniu, że wskazuje to na ingerencję w ich prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Aby taka ingerencja była uzasadniona w świetle art. 8 ust. 2 Konwencji, musi być przewidziana przez ustawę, realizować jeden z wymienionych w nim uprawnionych celów oraz być konieczna w społeczeństwie demokratycznym.

ETPC podniósł, że rozpatrywana ingerencja nie była „przewidziana przez ustawę” w świetle wymogów wynikających z art. 8 ust. 2 Konwencji. Uznał jednocześnie, że w rozpatrywanej sprawie nie było konieczne przeprowadzenie kontroli zgodności z innymi wymogami art. 8 ust. 2 Konwencji, tj. kontroli z punktu widzenia uprawnionego celu i konieczności ingerencji. ETPC stwierdził nadto, że nie było również konieczne odrębne badanie, czy doszło do naruszenia art. 13 Konwencji.

Uzasadniając stwierdzenie naruszenia Konwencji, ETPC wywiódł, że sformułowanie „przewidziane przez ustawę” wymaga, aby zaskarżony środek miał podstawy prawne w przepisach krajowych oraz był zgodny z zasadą praworządności, o której mowa w preambule do Konwencji i co wpisuje się w przedmiot i cel art. 8 Konwencji. Przedmiotem badania ETPC nie była jednak kwestia formalnego obowiązywania, ale „jakość” ustawy. ETPC stwierdził, że ustawa musi przewidywać odpowiednią ochronę prawną przed arbitralnością. Muszą istnieć zabezpieczenia zapewniające, aby ze swobody uznania pozostawionej organom wykonawczym korzystano w sposób przewidziany przez ustawę i bez nadużywania uprawnień. ETPC przypomniał swoje wcześniejsze orzeczenia, w których uznał, że stosowne zabezpieczenia prawne przed arbitralnością oznaczają konieczność zapewnienia sądowej lub innej niezależnej kontroli środków wpływających na osoby.

ETPC stwierdził, że prawo polskie nie przewiduje dostatecznych zabezpieczeń przed arbitralnością w odniesieniu do prokuratorskiego postanowienia o zarządzeniu wyjęcia zwłok z grobu; brak jest mechanizmu kontroli proporcjonalności ograniczenia odpowiednich praw z art. 8 Konwencji.

ETPC nie wykluczył, że ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego może być w pewnych sytuacjach konieczna. Zauważył, że rozpatrywana sprawa dotyczyła zobowiązań państwa wynikających z Konwencji, między którymi może zachodzić sprzeczność. Chodzi o obowiązek proceduralny przeprowadzenia skutecznego śledztwa, wynikający z art. 2 Konwencji, oraz o obowiązek ochrony prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego każdej osoby, przewidzianego w art. 8 Konwencji. Władze państwa muszą znaleźć właściwą równowagę między tymi obowiązkami. Z jednej strony, środki dostępne w toku śledztwa osobom, których prawa chroni Konwencja, nie mogą podważać jego skuteczności. Z drugiej strony, wymogi skutecznego śledztwa należy pogodzić w największym możliwym stopniu z prawem do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego. Ingerencja w to prawo nie jest wykluczona – skuteczne śledztwo może w pewnych okolicznościach wymagać ekshumacji zwłok, nawet pomimo sprzeciwu rodziny.

Z wyroku ETPC wynika, że proporcjonalność ingerencji w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego winna być badana *ad casum*, z uwzględnieniem szczegółowych okoliczności sprawy, a przepisy krajowe mają zapewnić stosowne mechanizmy jej ochrony. Za podstawowy mechanizm został uznany środek odwoławczy, który pozwoliłby na kontrolę postanowienia prokuratora o zarządzeniu wyjęcia zwłok z grobu. ETPC podkreślił przy tym, że kontrola ta winna mieć miejsce przed wykonaniem postanowienia prokuratora.

W konkretnych sprawach, rozstrzygniętych wyrokiem ETPC – według treści tegoż wyroku – osoby skarżące z takiego środka odwoławczego nie mogły skorzystać w odpowiednim czasie, tj. przed dokonaniem ekshumacji, które już nastąpiły. Na tym ustaleniu ETPC oparł swoją argumentację w kwestii dopuszczalności skargi, mimo że postępowanie przed sądem pytającym w sprawach skarżących nie zostało zakończone, a tym samym kwestia prawnej dopuszczalności złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu nie została ostatecznie rozstrzygnięta.

Umarzając postępowanie w sprawie zainicjowanej powołanym na wstępie pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Warszawie, Trybunał Konstytucyjny – mając na uwadze wszystkie wyżej podniesione okoliczności – uznał za zasadne zasygnalizowanie Sejmowi i Senatowi potrzeby rozważenia możliwości ustanowienia bardziej jednoznacznej i klarownej regulacji środków odwoławczych od rozstrzygnięć podejmowanych w szczególności na podstawie art. 210 k.p.k., uwzględniającej standardy wynikające z przytoczonego orzeczenia ETPC.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

Zdanie odrębne
sędziego TK Mariusza Muszyńskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. akt P 18/17

Na podstawie art. 106 ust. 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072, ze zm.; dalej: u.o.t.p.TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2019 r., sygn. P 18/17.

1. Trybunał Konstytucyjny umorzył sprawę o sygn. akt P 18/17 na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 u.o.t.p.TK, a więc uznał, że wydanie w tej sprawie orzeczenia jest niedopuszczalne.

Nie zgadzam się z tym rozstrzygnięciem, dlatego za konieczne uznałem złożenie zdania odrębnego, którego treścią będą dwa rodzaje rozważań:

po pierwsze, przedstawię w nim swoją krytyczną ocenę decyzji Trybunału o umorzeniu przedmiotowego postępowania;

po drugie, na jego bazie podzielę się przemyśleniami natury generalnej nt. skutków pochopnych i zbyt – moim zdaniem – licznych, nieuzasadnionych umorzeń spraw wpływających do Trybunału Konstytucyjnego dla jego pozycji i roli w systemie organów konstytucyjnych państwa, a także dla jego wizerunku.

W pierwszym kontekście uważam, że w sprawie o sygn. akt P 18/17 Trybunał kierował się błędnie rozumianym formalizmem procesowym. Ponadto jestem zdania, że Trybunał Konstytucyjny, powinien uwzględnić ustalenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strassburgu i zbadać, czy norma wynikająca z kwestionowanych przepisów dostatecznie chroni konstytucyjne wolności i prawa człowieka, zwłaszcza prawo do prywatności oraz prawo do skutecznego środka odwoławczego.

W drugim kontekście, chciałbym podkreślić, że umarzając postępowanie w oparciu o nadmierny formalizm, Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny sam deprecjonuje swoją pozycję ustrojową, ponieważ w ten sposób ułatwia nieformalne (i bezprawne) zawłaszczanie swoich kompetencji krajowym i międzynarodowym organom sądowiczym. W ujęciu długofalowym może to doprowadzić do faktycznych (pozakonstytucyjnych) zmian ustrojowych w zakresie podziału kompetencji instytucjonalnych, jak i budzić wątpliwość z punktu widzenia suwerenności państwa. Zjawiska te niewątpliwie spowodują też w konsekwencji upadek autorytetu i wizerunku Trybunału oraz wątpliwości co do potrzeby jego istnienia w systemie organów państwa.

2. Trybunał Konstytucyjny jest organem powołanym na mocy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej do ochrony określonych wartości konstytucyjnych. Formalizm procesowy nie może spowodować, że ochrona tych wartości stanie się iluzoryczna.

W sprawie o sygn. akt P 18/17 sąd przedstawił pytanie prawne, a Trybunał ocenił, że „przedstawione w uzasadnieniu pytania argumenty nie są wystarczające do uznania, że kodeks postępowania karnego w istocie wyklucza możliwość złożenia zażalenia na zarządzenie wyjęcia zwłok z grobu – tym samym rozstrzygnięcie przez Trybunał o zgodności wskazanego w pytaniu sposobu rozumienia kodeksu postępowania karnego z Konstytucją i z Konwencją staje się aktualnie bezprzedmiotowe; musiałoby bowiem zostać uznane przynajmniej za przedwczesne” (uzasadnienie, s. 13).

Byłbym skłonny zgodzić się ze stanowiskiem, że zawarte w rozpoznawanym pytaniu prawnym argumenty nie są precyzyjne, jednak nie zgadzam się z oceną, iż ich jakość jest na

tylę słaba, że stanowi to podstawę do umorzenia postępowania. Treść dokumentacji zgromadzonej w sprawie, w szczególności treść korespondencji z sądem pytającym oraz stanowisko tego sądu, pozwalają uznać, że wszystkie przesłanki dopuszczające rozpoznanie pytania prawnego zostały spełnione. Ocena dokonana przez Trybunał, leżąca u podstaw umorzenia, jest ułomna. Opiera się na wykładni językowej pisma inicjującego postępowanie. Tymczasem Trybunał Konstytucyjny badając kierowane do niego sprawy powinien uwzględniać także kontekst systemowy i funkcjonalny, gdyż tylko w taki sposób ma całościowy ogląd sprawy i może właściwie realizować przypisane mu konstytucyjnie zadania.

W przedmiotowym postępowaniu należy stwierdzić, że pytanie prawne zadał sąd, a jego wątpliwości konstytucyjne dotyczą normy, którą można zrekonstruować z przywołanego w *petitum* art. 210 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.; dalej: k.p.k. albo kodeks postępowania karnego) oraz przepisów powołanych w uzasadnieniu pisma procesowego. To pozwalało Trybunałowi na podjęcie decyzji o merytorycznym rozstrzygnięciu. Pragnę przypomnieć, że rola Trybunału Konstytucyjnego jako organu, który orzeka o hierarchicznej zgodności prawa, wymaga aby działając w ramach zasady legalizmu, nie uczynił formalizmu jedyną wartością, którą realizuje. Równie ważne jak spełnienie wymogów formalnych, a nawet istotniejsze z punktu widzenia zasady dobra wspólnego i realizacji przyrodzonej godności człowieka jest to, by istniała realna możliwość weryfikacji przez niezależny organ tych norm, które budzą wątpliwości konstytucyjne.

W przedmiotowej sprawie Trybunał powinien był dokonać kompleksowej rekonstrukcji zakresu zaskarżenia (wynikającego z *petitum* i uzasadnienia pytania), co przecież bardzo często czynił w dotychczasowym orzecznictwie i nie budziło to sprzeciwu, ani nie było uznawane za kontrowersyjne. W szczególności działanie takie jest celowe, kiedy chodzi o sprawy istotne z punktu widzenia ochrony praw i wolności człowieka i obywatela.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie przypominał, że „bada akt ustawodawczy tylko w części wskazanej przez wnioskodawcę w tym sensie, że przedmiotem badania czyni kwestionowaną przez wnioskodawcę treść normatywną wyrażoną wprost w przepisach tego aktu lub z przepisów tych wynikającą, co do której odnosi się zarzut niekonstytucyjności podniesiony przez wnioskodawcę. Jeżeli natomiast wnioskodawca kwestionowaną treść normatywną wiąże z pewnym redakcyjnie wyodrębnionym fragmentem ustawy, podczas gdy do zrekonstruowania tej treści trzeba wziąć pod uwagę także inny (niewskazany przez wnioskodawcę) fragment tej samej ustawy, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby Trybunał Konstytucyjny poddał kontroli wszystkie przepisy ustawy, z których wynika kwestionowana przez wnioskodawcę treść normatywna. W europejskiej kulturze prawnej ugruntowana jest zasada *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której decydujące znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie” (wyrok TK z 16 czerwca 1999 r., sygn. P 4/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 98, zob. także np. wyroki TK z 14 marca 2018 r., sygn. P 7/16, OTK ZU /A/2018, poz. 14 i 14 lutego 2006 r., sygn. P 22/05, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 16, w których TK w pytaniach prawnych w inny sposób w sentencji określił przedmiot kontroli niż wynikało to literalnie z *petitum* pytań prawnych).

Trybunał Konstytucyjny w niniejszej sprawie nie postąpił zgodnie ze standardem procedowania przyjętym w swej dotychczasowej praktyce orzeczniczej. Uznał rozstrzygnięcie merytoryczne pytania prawnego za niedopuszczalne. Mając na względzie dotychczasowe orzecznictwo dotyczące dopuszczalności pytań prawnych uważam, że z treści pism procesowych sądu można było dokonać rekonstrukcji normy, którą sąd chciał poddać ocenie Trybunału. Jest nią norma polegająca na tym, że na zarządzenie prokuratora lub sądu o wyjęciu z zwłok z grobu, o którym mowa w art. 210 k.p.k. nie przysługuje zażalenie, gdyż żaden z przepisów kodeksu postępowania karnego dotyczący zażaleń nie obejmuje działania, o którym mowa w art. 210 k.p.k. Możliwe jest więc takie odczytywanie art. 210 k.p.k. – biorąc pod

uwagę perspektywę systemową – że nie istnieją gwarancje weryfikacji zarządzeń, o których mowa w tym przepisie. O istnieniu problemu konstytucyjnego decyduje zatem brak określonych gwarancji procesowych. Sąd dostrzegł to zagadnienie i przedstawił pytanie prawne Trybunałowi Konstytucyjnemu, bo nie chciał swym rozstrzygnięciem zastępować ustawodawcy. Kształtowanie przepisów prawa należy do uprawnień Sejmu RP. Stąd tego rodzaju praktykę sądową, w szczególności wobec coraz liczniejszych, niekonstytucyjnych zachowań sądów powszechnych i administracyjnych, jak i Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, polegających na bezprawnym ingerowaniu orzecznictwem w treść przepisów prawa, należy pochwalać i wspierać. W związku z tym należało sprawę rozpoznać merytorycznie, tym bardziej, że z powyższego wynika, iż przesłanka przedmiotowa w sprawie została spełniona. Orzekając o tak zrekonstruowanej normie, Trybunał nie wyszedłby poza zakres zaskarżenia.

W skierowanym do TK pytaniu prawnym, jak i w dalszej korespondencji sądu pytającego z Prezesem TK, można też znaleźć potwierdzenie spełnienia przesłanki funkcjonalnej. Świadczą o tym choćby następujące fragmenty stosownych pism:

„odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego na przedstawione pytanie prawne będzie determinowała treść rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie zażaleń na zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia środka odwoławczego” oraz że „wyjaśnienie, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione jednoznacznie wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu, w którym przytoczona została treść zarządzeń Prokuratora Prokuratury Krajowej z dnia 23 listopada 2016 r., 24 listopada 2016 r., 6 grudnia 2016 r., 12 grudnia 2016 r., 20 grudnia 2016 r., 21 grudnia 2016 r. o odmowie przyjęcia środka odwoławczego”.

Jak widać, sąd wyraźnie potwierdził, że odpowiedź na zadane pytanie będzie determinowała treść rozstrzygnięcia w przedmiocie zażaleń na zarządzenia prokuratora o odmowie przyjęcia środka odwoławczego. Nie zgadzam się z oceną Trybunału, że sąd dążył w niniejszej sprawie do dokonania kontroli abstrakcyjnej (uzasadnienie s. 16-17). Uznaję takie rozumowanie za błędne, gdyż wskazana w pytaniu prawnym norma ściśle wiąże się z postępowaniem toczącym się przed tym sądem, a więc ma wpływ na jego bieg i rozstrzygnięcie.

Ponadto Trybunał nie zauważył, że sprawa jest o tyle prostsza, że problemem konstytucyjnym jest w istocie ochrona prawa do prywatności – rozumianego *sensu largo* jako prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym – a także kwestia istnienia skutecznego środka odwoławczego, by to prawo chronić.

Zatem, gdyby uznać, że norma, którą ma zastosować sąd nie spełnia wymogów konstytucyjnych ze względu na naruszenie prawa do skutecznego środka odwoławczego, sąd mógłby przyjąć zażalenie do rozpoznania, gdyż wejście w życie wyroku TK otworzyłoby drogę zaskarżania danych zarządzeń. Oczywiście, przyznanie racji sądowi pytającemu nie determinuje odpowiedzi na pytanie, jakie rozstrzygnięcie merytoryczne zostanie wydane w sprawie. W tym zakresie sąd będzie musiał bowiem zastosować miarę z poszanowaniem wymogów ochrony prywatności.

Powyższe rozważania pokazują, że wszystkie przesłanki pytania prawnego w sprawie sygn. P 18/17 zostały spełnione i nadawało się ono do merytorycznego rozpoznania.

3. Jeśli w sprawie spełnione zostały formalne przesłanki pytania prawnego, to Trybunał Konstytucyjny dokonując oceny zgodności powinien wyważyć wartości, które realizuje kwestionowana norma prawna wynikająca z art. 210 k.p.k. (a zatem przede wszystkim dotarcie do prawdy materialnej) z wartościami, w które norma ta w naturalny sposób ingeruje (tj. prawo do pamięci o zmarłych przodkach rodziny będące częścią prawa do prywatności). Miarą, która powinna być tu zastosowana są: celowość (skuteczność) wprowadzanego ograni-

czenia, jego konieczność (a więc pytanie, czy nie istnieją inne mniej dotkliwe środki by zrealizować zasadę prawdy materialnej) i proporcjonalność (a więc porównanie wartości, które zostały poświęcone, by realizować zasadę prawdy materialnej). Nie bez znaczenia jest też odniesienie do subsydiarności w stosowaniu środków, które mają ustalić prawdę materialną. Wobec tego, przy ocenie konstytucyjności należało przyjąć regułę, że im bardziej ograniczenie wynikające z ustawy ingeruje w konstytucyjne wolności i prawa, tym mocniej należało podkreślać wymóg określonych gwarancji, pozwalających na miarkowanie dolegliwości związanych z przebiegiem postępowania karnego.

Skoro kwestionowana norma dotyczyła osobistego prawa człowieka, to tym bardziej konieczne byłoby zapewnienie mechanizmów ustawowych łagodzących ingerencję w dane prawo przy stosowaniu określonych czynności procesowych. W szczególności środkiem ochrony mogłaby być możliwość weryfikacji decyzji o zastosowaniu danego środka procesowego i mechanizm pozwalający na miarkowanie tego środka w konkretnych przypadkach. Wobec braku stosownych rozwiązań prawnych stworzenie określonych gwarancji procesowych należało do ustawodawcy.

4. Dodatkowo przy rozpatrywaniu niniejszego pytania prawnego należało wziąć pod uwagę, że Trybunał Konstytucyjny nie może podczas oceny konstytucyjności pomijać ustaleń sądów międzynarodowych w sprawach, które są przedmiotem postępowania przed TK.

W dniu 20 września 2018 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPC) wydał wyrok w sprawie Solska i Rybicka p. Polsce (Skargi o numerach: 30491/17 oraz 31083/17). Okoliczność, że ETPC wydał orzeczenie w sprawie ekshumacji dotyczące instytucji określonej w art. 210 k.p.k. (patrz pkt 117 wyroku ETPC) nie może być obojętne dla Trybunału Konstytucyjnego w rozpoznawaniu niniejszego pytania prawnego. Wpływają na to następujące okoliczności:

po pierwsze, w pytaniu prawnym jako wzorce kontroli zostały wskazane przepisy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (dalej EKPC); skoro ETPC orzekał w odniesieniu do tych wzorców, jego ustalenia mogły być przydatne przy ocenie konstytucyjności kwestionowanej normy prawnej; w szczególności należy się zgodzić ze stanowiskiem ETPC, że: „korzystanie z chronionego art. 8 prawa do życia rodzinnego i prywatnego dotyczy przede wszystkim relacji między osobami żywymi. Jednakże nie jest wykluczone, że poszanowanie życia rodzinnego i prywatnego rozciąga się na pewne sytuacje po śmierci (zob. Jones p. Wielkiej Brytanii (dec.), skarga nr 42639/04, wyrok z 13 września 2005 r.) [...] Uwzględniając własne orzecznictwo dotyczące pozostałych przy życiu członków rodziny i wyżej wymienionych okoliczności, Trybunał stwierdza, że okoliczności niniejszej sprawy wchodzą w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego”;

po drugie, ETPC po przeprowadzonej analizie uznał, że: „polskie prawo nie zapewnia wystarczających zabezpieczeń przed arbitralnością postanowienia prokuratorskiego nakazującego ekshumację. Prawo krajowe nie przewiduje mechanizmu, który umożliwiłby kontrolę proporcjonalności wynikających z postanowienia prokuratora ograniczeń praw osób zainteresowanych, które to prawa są chronione na mocy art. 8 (zob. Polakova i in., op. cit., §§ 99 i 101). Skarżące zostały zatem pozbawione minimalnej ochrony, do której były uprawnione”;

po trzecie, niektóre konstytucyjne prawa jednostki mają równoległą ochronę w standardach EKPC. Są to standardy o treści kształtowanej międzynarodowo. Państwo polskie, a więc jego organy, w tym Trybunał Konstytucyjny, jest co do zasady związane wyrokami międzynarodowymi;

po czwarte, trudno sobie wyobrazić, aby Konstytucja gwarantowała standard niższy niż EKPC, skoro w hierarchii źródeł prawa ustawa zasadnicza jest nadrzędna wobec ratyfikowanej umowy międzynarodowej.

Wobec powyższego, Trybunał Konstytucyjny musi brać pod uwagę wpływ orzeczeń ETPC przedmiotowo związanych z rozpatrywaną przez siebie sprawą na ocenę hierarchicznej zgodności prawa. W szczególności Trybunał powinien być uwzględnić ujęty w sposób szeroki standard ochrony prywatności wynikający z orzecznictwa ETPC, a także ramy gwarancji procesowych, które mają zapewnić tę ochronę.

5. Oceniając niniejsze umorzenie należy mieć też na uwadze aspekt generalny takiego działania Trybunału Konstytucyjnego. Trzeba bowiem pamiętać, że podstawowa rola Trybunału polega na dbałości o hierarchiczną zgodność prawa. Realizując swoje kompetencje, zapewnia on praworządność (eliminuje z systemu prawa normy niekonstytucyjne), a także chroni status jednostki w państwie (oceniając zgodność norm prawnych z konstytucyjnymi standardami ochrony praw człowieka).-

Jeśli dla sądu pytającego istnieje problem, o którego rozwiązanie zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego, nie wolno – poza skrajnymi sytuacjami, co w przedmiotowym przypadku nie miało miejsca – pozostawić go z tym problemem samego i umorzyć sprawę. W przeciwnym razie, tego rodzaju praktyka może mieć szereg negatywnych skutków o znaczeniu generalnym, prowadzących do utraty znaczenia przez konstytucyjną instytucję pytania prawnego do TK. Nastąpi to w sytuacji, kiedy:

po pierwsze, sądy zaczną samodzielnie badać kwestie konstytucyjności aktów normatywnych, które mają zastosować w zawisłej przed nimi sprawie w ramach tzw. kontroli rozproszonej;

po drugie, sądy będą też nadużywać instytucji pytania o rozstrzygnięcie zagadnień prawnych przedstawianego Sądowi Najwyższemu, do którego będą zwracać się także w sprawach formalnie należących do TK;

po trzecie, sądy będą poszukiwać odpowiedzi na konstytucyjne wątpliwości w drodze pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości UE – instytucji formalnie odnoszącej się do badania zgodności prawa krajowego z prawem UE.

W pierwszych dwóch przypadkach, w szczególności wobec pozostawiania przez środowiska sędziowskie w jawnej politycznej konfrontacji z władzą ustawodawczą i wykonawczą, dochodzić może do łamania Konstytucji. Sądy nie są władne kontrolować w sposób abstrakcyjny konstytucyjności przepisów ustawy, którą stosują, ale mają jedynie możliwość bezpośredniego stosowania Konstytucji.

W trzecim przypadku, badanie zgodność polskiego prawa z określonymi zasadami i wartościami wyrażonymi w Konstytucji będzie następowało poprzez odzwierciedlającą je w traktatach unijnych tzw. tożsamość europejską rozumiana jako sumę wartości wspólnych dla konstytucyjnych porządków państw członkowskich UE, co będzie *de facto* bezprawnym interpretowaniem Konstytucji poprzez traktaty (akty niższego rzędu).

Podobne skutki może mieć nieuzasadniona, orzecznicza wstrzeźliwość Trybunału także w innym obszarze kontroli konkretnej, a mianowicie w sferze skarg konstytucyjnych. Podmioty uprawnione do składania skarg, zamiast występować do TK, będą kierować się bezpośrednio do ETPC. Ułatwi im to coraz swobodniejsze podejście ETPC do przesłanki wyczerpania krajowej drogi prawnej (nota bene Trybunał Konstytucyjny powinien brać tu przykład z ETPC, który nie formalizuje przesadnie postępowania w tym względzie). W ten sposób sprawy dotyczące konstytucyjnej kategorii praw jednostki (człowieka) posiadające paralelną ochronę w EKPC będą rozpoznawane na poziomie międzynarodowym, z pominięciem mechanizmów konstytucyjnych. To spowoduje, że stracą znaczenie konstytucyjne przepisy dotyczące ochrony praw człowieka. W efekcie, skoro dopuści się możliwość skutecznej ochrony w oparciu o przepisy konwencyjne, Konstytucja RP zostanie wydrążona w tym kontekście z treści, bo nie będzie musiała być stosowana. Tymczasem zasada nadrzędności Konstytucji wskazuje, że to ten akt ma najwyższą moc w państwie i nie można doprowadzić do tego, że

standard międzynarodowy ochrony praw człowieka będzie wyższy niż konstytucyjny, przy podobnej treści wzorców kontroli (zob. art. 47 i art. 78 Konstytucji vs. art. 8 i art. 13 EKPC).

Na zakończenie chciałbym też przypomnieć, że celem reform przeprowadzonych w Trybunale Konstytucyjnym w 2016 r. było otwarcie tego organu na człowieka i jego prawa oraz zagwarantowanie wyższego standardu realizacji ważnych wartości konstytucyjnych takich jak dobro wspólne lub godność, o których Trybunał w poprzednich składach wypowiedział się dość zachowawczo (zob. krytykę takiego podejścia zwłaszcza w zdaniu odrębnym sędziego Z. Cieślaka do wyroku z 20 kwietnia 2011 r., sygn. Kp 7/09, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 26). Chodziło więc o zapewnienie takiego mechanizmu jego funkcjonowania, który zapobiegłby wprowadzaniu różnych standardów ochrony konstytucyjności prawa, w zależności od rodzaju spraw, jakie wpływają do TK, jak i w zależności od kategorii podmiotu inicjującego postępowanie.

Nadmierny i nieuzasadniony formalizm, a w konsekwencji zbyt liczne umorzenia powodują, że cel tej reformy nie jest przez Trybunał realizowany. W szczególności ujawnia się to w procedurze weryfikacji wymogów pism procesowych inicjujących postępowanie przed TK w przypadku pytań prawnych i skarg konstytucyjnych, a więc środków mających największe znaczenie z punktu widzenia praw jednostki. Taka sytuacja nie służy autorytetowi Trybunału jako strażnikowi Konstytucji i podważa jego rolę w systemie organów władzy publicznej. Godzi też w postrzeganie sędziów Trybunału przez opinię publiczną. Ma to miejsce w szczególności jeśli rozstrzygana sprawa – jak np. sprawa o sygn. P 18/17 – budzi emocje polityczne i społeczne, albo jest ważna z obywatelskiego punktu widzenia. W takich przypadkach orzeczenia oparte na nadmiernym formalizmie mogą budzić pytania o wewnętrzną niezawisłość sędziów Trybunału.